

Absolwent

Nr 12
WRZESIEŃ
1998 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia
Absolwentów Politechniki Poznańskiej



KARTY Z PRZESZŁOŚCI POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

Zbliża się osiemdziesięciolecie naszej uczelni. Przywiązani do swojej Alma Mater, dumni z przynależności do niej, lub tylko powiązani z nią, powróćmy myślą do jej przeszłości, poznajmy też nowe fakty z jej historii.

W kolejnych numerach „Absolwenta”, w porządku chronologicznym, będą się ukazywały „Karty...” z jej dziejów.

CZASY DAWNE

Na ziemiach Wielkopolski, tworzenie wyższych uczelni napotykało na różne przeszkody zewnętrzne. Od wieków dążono tu do utworzenia instytucji edukacyjnych, odpowiadających intelektualnym zapotrzebowaniom współczesności.

Od początku XVI do końca XVIII wieku, wybitną uczelnią była w Poznaniu Akademia Lubrańskiego (1519-1780). W latach



Jan Matejko: Założenie Akademii Lubrańskiego w Poznaniu. Na tronie Jan Lubrański, biskup poznański, przed nim klęczy, przyjmując akt erekcyjny pierwszy rektor uczelni Jan ze Stobnicy. Kopia obrazu znajduje się w małej auli Uniwersytetu Poznańskiego.

trzydziestych XVI wieku została zreformowana na wzór uczelni zachodnich, a już w chwili założenia była bardziej nowoczesna od typowo średniowiecznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, który od połowy XVI wieku tracił na znaczeniu. Jednak na skutek protestów środowiska krakowskiego, gdzie bardzo silna była świadomość i chęć obrony swojej akademickiej wyłączności w Polsce, uczelnia poznańska nie uzyskała praw nadawania stopni naukowych, a z czasem odebrano jej materialne podstawy egzystowania.

Gdy Akademia Lubrańskiego podupadła, na czoło uczelni poznańskich wybiło się nowo powołane Kolegium Jezuickie (1573-1773). W roku 1611 otrzymało ono rangę uniwersytetu, mając prorektora w osobie króla Zygmunta III Wazy. Przywilej wkrótce wycofano, na skutek protestów Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także sejmu (1613). Doszło aż do ingerencji papieża. Ponowne starania za czasów króla Jana III Sobieskiego (1685), na krótko przyniosły

sukces. Historia powtórzyła się, znów cofnięto przywilej.

W Poznaniu więc, wysoki poziom naukowy rozwijały szkoły średnie. Tak, jak w Kolegium Jezuickim, w którym nauki pobięrała młodzież męska z terenu całej Polski, a nawet z zagranicy, nauczyciele uprawiali naukę, legitymowali się stopniami naukowymi, tworzyli prace naukowe, w tym również podręczniki, będące współczesnymi kompendiami wiedzy.

Ważnym ośrodkiem naukowym w XVII wieku było gimnazjum braci czeskich w Lesznie, które kształciło młodzież bez względu na wyznanie. Wraz z nauką Jana Amosa Komeńskiego, promieniowało ono na całą Europę Zachodnią, zwłaszcza w latach 1626 do 1654. Opodal Leszna od XVIII wieku, działało elitarne gimnazjum Sułkowskich dla szlachty w Rydzynie.

W XIX wieku wysokim poziomem i dorobkiem naukowym jego profesorów zasłynęło gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Ale i nadal rozkwitały ośrodki naukowe w mniejszych miastach, np. gimnazjum w Szamotułach.

Na studia jednak Wielkopolanie musieli wyjeżdżać daleko, do Krakowa, albo poza granice kraju.

W połowie XIX wieku pojawiły się dążenia do utworzenia w Poznaniu stałej, państwowej, wyższej uczelni, kształcącej m.in. w zakresie techniki. Takie potrzeby Wielkiego Księstwa Poznańskiego uzasadniał hrabia August Cieszkowski w swoich wystąpieniach w sejmie pruskim w latach 1851 do 1854. Przygotowano projekt XIX-wiecznego uniwersytetu dla Poznania, w którym miały być reprezentowane także nauki techniczne i agronomiczne. Starania jednak były daremne, bo w planach zaborców nie mieściło się dawanie Polakom własnego uniwersytetu.

Uczelnia jednak powstała, w 1870 roku jako **Wyższa Szkoła Rolnicza im. Haliny** w Żabikowie pod Poznaniem z inicjatywą i funduszów hr. A. Cieszkowskiego, który przekazał na jej użytek pomieszczenia w swoim majątku w Żabikowie i zapewnił jej środki materialne z wpływów cegielni Żabikowo i dóbr w Wierzenicy.



Widok XIX-wiecznego Poznania

Formalnie Szkołę powołało Centralne Towarzystwo Gospodarcze z siedzibą w Poznaniu. W chwili startu uczelnia miała 15 katedr, 7 docentur i 2 lektoryaty.

Kształcenie nowoczesnych agronomów w XIX wieku wymagało dostarczenia studentom wiedzy technicznej, wobec ogólnego (dokończenie na str. 2)

(dokończenie ze str. 1)

rozwoju stosunków produkcyjnych i wprowadzenia techniki do wytwarzania wszelkich dóbr materialnych.

Od początku więc do programu Wyższej Szkoły Rolniczej wprowadzono elektrykę i elektrotechnikę, budownictwo wiejskie, mechanikę ogólną, „machiny” i urządzenia rolnicze, technologię ogólną, piwowarstwo, cukrownictwo, technologię kopalnych materiałów opałowych, nawadnianie, suszenie, technologię wełny i inne przedmioty nauczania. Na wysokim poziomie stały też tzw. nauki ścisłe: fizyka eksperymentalna, chemia eksperymentalna nieorganiczna i organiczna, geologia i mineralogia.

Obsada nauczycielska i poziom nauczania pozwalały snuć plany perspektywiczne. W 1873 roku powołano Spółkę Akcyjną dla Szkoły. Redagując statut spółki, komisja zaproponowała nową nazwę uczelni: Wyższa Szkoła Rolniczo - Przemysłowa im. Haliny Cieszkowskiej. Postulowano przeniesienie uczelni do

Poznania i dodanie jej wydziału przemysłowo - technicznego, który miał być zaczątkiem politechniki.

Uczelnia przyciągała studentów z całej Polski. Wykładowcami byli wykształceni Polacy z całego kraju, nie tylko z terenu zaboru pruskiego. Poprzez uczestnictwo w wystawach krajowych w Warszawie i stałe publikacje w „Czasopiśmie Technicznym” we Lwowie, uczelnia stała się placówką znaną, zyskiwała zainteresowanie i uznanie.

I właśnie to stało się przyczyną jej klęski. Władze zaborcze wydały nakaz ograniczenia jej zasięgu do obszaru Wielkiego Księstwa Poznańskiego, co dotyczyło tak wykładowców, jak i studentów oraz udziału w imprezach wystawienniczych. Wkrótce pojawiły się kolejne ustawy, które doprowadziły do zlikwidowania Szkoły w 1877 roku, po siedmiu latach jej istnienia.

Władysława Demebecka

(ciąg dalszy „RODOWÓD NASZEJ UCZELNI”
w następnym kwartalniku „Absolwent”)

HISTORIA ZAKŁADÓW H. CEGIELSKIEGO I ICH ZWIĄZKÓW Z POLITECHNIKĄ POZNAŃSKĄ

Firma H. Cegielski jest symbolem Poznania, nierozdzielnie związanym z jego historią przez ponad 150 lat. Zawsze była i jest wizytówką polskiego przemysłu. Przez co najmniej połowę swego istnienia była blisko związana z naszą uczelnią - Politechniką Poznańską i jej poprzednikami.

Firma powstała w 1846 roku, kiedy profesor Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, nauczyciel greki, łaciny, historii i geografii, doktor filozofii Gaspar Józef Hipolit Cegielski został pozbawiony prawa do wykonywania zawodu nauczyciela. Za własne dwa i pożyczone cztery tysiące talarów otworzył w „Bazarze Poznańskim” sklep pod nazwą „Handel Żelaza”, prowadzący sprzedaż narzędzi i maszyn rolniczych. W roku 1849 na ul.



Hipolit Cegielski (1813-1868)

Woźnej urządził warsztat naprawy narzędzi rolniczych. W 1855 roku przy ul. Koziej otworzył fabrykę maszyn parowych, a po 3 latach przy ul. Strzeleckiej wybudował odlewnię i kuźnię, które pozwoliły mu w roku 1860 uruchomić budowę lokomobili. W 1870 roku fabryka zatrudniała około 300 robotników.

Okazało się, że H. Cegielski ma cechy wysokiej klasy menedżera. Oprócz działalności gospodarczej zajmował się również pracą społeczną i charytatywną. Był posłem do sejmu pruskiego, działał w wielu towarzystwach gospodarczych. Zmarł przedwcześnie, 30 listopada 1868 roku w wieku 55 lat. Jego spadkobiercą został 16-letni syn Stefan, a na mocy testamentu fabryką do roku 1880 kierował Władysław Bendkowski (płk rez., poseł, urzędnik bankowy).

W latach 90. ubiegłego stulecia firma przeżywała trudności. Za poradą ks. Piotra Wawrzyniaka wyemitowano akcje i 10 maja 1899 roku fabrykę przekształcono we własność zbiorową - Towarzystwo Akcyjne z 70% udziału S. Cegielskiego. Pierwszą ważną decyzją zarządu Towarzystwa Akcyjnego H. Cegielski był zakup 5 ha terenu na Główniej pod budowę nowej fabryki z bocznicą kolejową. Uruchomiono ją na początku 1913 roku i przeniesiono tam całość produkcji ze zlikwidowanych fabryk wokół Starego Rynku.

I wojna światowa spowodowała zastój, ale na szczęście nie było zniszczeń. Również lata 1918-1921 były trudne. Dopiero rok 1922 przyniósł przełom, gdy zaangażował się kapitał belgijski.

Wraz z otrzymanymi kredytami pozwoliło to na zakup na Górnej Wildzie niemieckich fabryk Eisenbahn Verkersmittel AG i Thermoelktromotor, konkurencyjnej Fabryki Maszyn Rolniczych Braci Lasser, a później jeszcze terenu po Ostbank für Handel und Gewerbe. Stanowią one do dzisiaj przy obecnej ulicy 28 Czerwca 1956 r. główny teren HCP. W 1921 roku z okazji 75-lecia zakładów przyjęto i zastrzeżono znak firmowy HCP (wpisany w koło).

W 1923 roku Zarząd HCP zawarł z Ministerstwem Kolei RP długoterminową umowę na dostawę 1040 parowozów, które z czasem stały się wizytówką HCP i chlubą polskiego przemysłu. Zespół polskich konstruktorów pod kierunkiem inż. W. Łopuszyńskiego opracował projekt nowego parowozu Ty 23 o mocy 2200 KM, którego pierwszy egzemplarz w lipcu 1926 roku odbył próbną jazdę. W następnych latach rozwijano produkcję innych typów parowozów, z których część eksportowano do różnych krajów Europy, a nawet do Chin.

Stosownie do obowiązującego prawa handlowego w roku 1928 Towarzystwo Akcyjne przemianowano na Spółkę Akcyjną. W Radzie Nadzorczej zasiadło 13 członków, w tym 4 przedstawicieli kapitału belgijskiego.

W latach 20. i 30. HCP było stale rozbudowywane i przekształcało się z fabryki średniej wielkości w jedną z największych firm w Polsce. Powstało w tym okresie wiele nowych produktów takich jak wagony osobowe, restauracyjne, cysterny i chłodnie oraz wagony spalinowe i tramwajowe, a krótko przed wybuchem II wojny światowej również elektrowozy. Zrezygnowano z wytwarzania maszyn rolniczych. Znaczącą produkcję stanowiła aparatura chemiczna i cukrownicza, kotły parowe, konstrukcje masztów antenowych, hangarów lotniczych i zbiorników dla gazowni. Ostatnim akordem była budowa w roku 1938 w Rzeszowie fabryki dla przemysłu zbrojeniowego.

Okres przedwojenny to początek ścisłych związków HCP z naszą uczelnią. Absolwenci PWSB MiE podejmowali pracę w HCP, a wielu doskonałych fachowców Cegielskiego przekazywało swą wiedzę studentom. Jako pierwszy do PWSB MiE przeniósł się w 1924 roku kierownik Biura Technicznego HCP inż. Bolesław Orgelbrand, który w latach 1930-1936 był dyrektorem PWSB MiE, a po wojnie do 1955 roku kierował Szkołą Inżynierską. Również doc. dr inż. Tadeusz Świeżawski od roku 1922 do 1927 łączył pracę w HCP z wykładami w PWSB MiE, a potem do swej śmierci w 1938 roku poświęcił się wyłącznie pracy w PWSB MiE, przez ostatnie 2 lata był jej dyrektorem. Znaczącą rolę w konstrukcji parowozów i wagonów spalinowych odegrał doc. dr inż. Franciszek Tatar - od 1928 roku pracownik HCP, a później (w latach 1951-1972) nauczyciel akademicki w Szkole Inżynierskiej i Politechnice Poznańskiej. W roku 1937 pracę w HCP podjął prof. Bronisław Kiepuszewski, późniejszy wieloletni nauczyciel akademicki naszej uczelni.

W okresie tym (1932-1939) HCP bardzo aktywnie wspierało Stowarzyszenie Absolwentów PWSB MiE przez zamieszczanie całostroni-

cowych reklam w czasopiśmie Stowarzyszenia „Technolog”.

Okupacja niemiecka to przede wszystkim produkcja zbrojeniowa. Spółkę włączono do koncernu zbrojeniowego Deutsche Waffen und Munitionsfabriken i wyposażono w obrabiarki z Rzeszowa i Karlsruhe. Przyłączono część sąsiednich parcel oraz wybudowano nową halę produkcyjną (dawniej W4). Później wznowiono wytwarzanie parowozów, wagonów, kotłów parowych i konstrukcji stalowych. Nalot aliantów w pierwszy dzień świąt wielkanocnych 1944 roku spowodował znaczne szkody i wpłynął na ograniczenie produkcji. W okresie tym przedsiębiorstwo zatrudniało 21500 pracowników.

Po wyzwoleniu zaczął się trudny czas odbudowy. Zaczęto od remontu i budowy parowozów. W 1946 roku w 100-lecie firmy założyciela liczyła 1000 pracowników w 5 fabrykach. 2.06.1948 roku to data nacjonalizacji spółki i nowej nazwy: Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań.

Pierwsze dziesięć powojennych lat to przede wszystkim produkcja taboru kolejowego (50%) i obrabiarek. Nowy etap w historii zakładów zaczął się w 1956 roku, kiedy zakupiono licencję na wysokoprężne silniki okrętowe od firmy Sulzer Brothers Ltd. W roku 1958 fabrykę W2 opuścił ostatni parowóz i pierwszy silnik okrętowy polskiej konstrukcji o mocy 1500 KM, a W2 otrzymało nazwę Fabryka Silników Okrętowych. Rozpoczęto również budowę silnika licencyjnego o mocy 7800 KM, który w 1959 roku zamontowano na statku m/s Jan Matejko. W tym samym roku zakupiono następną licencję na silniki okrętowe od duńskiej firmy Burmeister & Wain.

Lata 60. i 70. to okres dynamicznego rozwoju zakładów związany przede wszystkim z produkcją na potrzeby przemysłu stoczniowego. Wybudowano nową fabrykę na Ratajach, która produkuje silniki wysokoprężne średnioobrotowe do napędu statków, zespołów prądowców i lokomotyw. Zapotrzebowanie na wielkogabarytowe odlewy (w 1952 roku wydzielono z HCP zakład na Głównej pod nazwą „Pomet”) zdecydowało o rozpoczęciu w roku 1964 budowy Odlewni Żeliwa w Śremie.

Systematycznie rozszerzano asortyment produkcji związany z silnikami. Inne fabryki podjęły produkcję aparatury paliwowej i sprężarek powietrza. Zakłady HCP dołączyły do czołówki światowych producentów silników okrętowych. Zatrudnienie w 1970 roku przekroczyło 20.000 osób. Równocześnie dobrze prosperowały Fabryka Lokomotyw i Wagonów oraz Fabryka Obrabiarek. Wprowadzono do produkcji lokomotywy spalinowe i elektryczne oraz wiele nowych typów wagonów. Zasadniczą produkcją Fabryki Obrabiarek stanowiły ciągle modernizowane i ulepszone wiertarki promienne, automaty tokarskie i obrabiarki sterowane numerycznie.

Rozpoczęta w okresie przedwojennym współpraca HCP z PWSBMiE jest kontynuowana nieprzerwanie. Najlepsi, najwybitniejsi pracownicy HCP bądź angażowali się równocześnie w pracę w naszej Uczelni, bądź przenosili się do niej na stałe. Szczególnie wielu inżynierów z HCP wykładało w latach 1950-1955 w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej działającej na jej terenie.

W latach 1945-1970 z HCP do naszej uczelni przenieśli się m.in. profesorowie L. Berkowski, W. Gąsowski, B. Kiepuszewski, J. Materniak, W. Ochocki, J. Pientka, W. Pietrzyk, M. Szwecyca, M. Tutak, F. Tychowski, Z. Weiss oraz doc. F. Tatar. Uczelnia rewanżowała się absolwentami, którzy zawsze stanowili około 80 proc. inżynierów w HCP.

U schyłku lat 70. tak jak cała polska gospodarka, HCP przeżywało kryzys. Najbardziej dotknął on Fabrykę Lokomotyw i Wagonów oraz Fabrykę Obrabiarek. Zmniejszyła się produkcja, spadło

zatrudnienie, a wielu dobrych pracowników odeszło z zakładów. Stosunkowo najlepiej przetrwała ten okres Fabryka Silników Okrętowych, która w roku 1984 zbudowała największy z dotychczasowych silnik okrętowy 8RTA76 o mocy 29.400 KM.

Rok 1989 to początek wielkich zmian organizacyjnych, trwających do dzisiaj. Samodzielność uzyskały Odlewnia Żeliwa w Śremie i Fabryka Wyrobów Tłocznych w Bolechowie. HCP przekazało innym podmiotom prawie całe zaplecze socjalne, szkolne, służbę zdrowia i klub sportowy „Warta”. W roku 1995 zakłady powróciły do nazwy z roku 1928 i przekształciły się w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa - H. Cegielski - Poznań SA. W strukturze organizacyjnej spółki pozostały tylko podstawowe Fabryki: Silników Okrętowych (W2), Urządzeń Mechanicznych (W5), Wyrobów Precyzyjnych (W7), Silników Agregatowych i Trakcyjnych (W9), zatrudniające razem z kierownictwem i administracją 3500 pracowników. Całe zaplecze produkcyjne i badawczo-rozwojowe wraz z dwoma fabrykami (Pojazdów Szynowych i Plasmetem) stanowi 8 oddzielnych spółek ze 100% udziału HCP SA. Zatrudniają one 1300 pracowników. Razem HCP SA w roku 1998 zatrudnia około 4800 pracowników, w tym 561 z wyższym wykształceniem.

Najwięcej jest oczywiście inżynierów - 410, w tym jak zawsze 82 proc. (336 osób) stanowią absolwenci Politechniki Poznańskiej. Spośród 15 naczelnych dyrektorów HCP w okresie powojennym pięciu było absolwentami naszej uczelni (F. Adamkiewicz, I. Sobczak, Z. Miedziarek, I. Pińczak i Z. Rosolski).

Obecnie 80% produkcji HCP stanowią wyroby na rzecz stoczni morskich (kompletne siłownie okrętowe, zespoły prądowców, automatyka napędu okrętowego, sprężarki i dmuchawy), 15% produkcji to wyroby dla PKP i transportu (lokomotywy elektryczne, wagony i tramwaje). Reszta to obrabiarki, wyroby kute i tłoczone oraz specjalistyczne narzędzia skrawające.

Potwierdzeniem ciągłości współpracy pomiędzy Politechniką Poznańską a Spółką Akcyjną H. Cegielski - Poznań jest podpisane 1 marca 1996 roku porozumienie o współpracy. Przewiduje ono prowadzenie przez Politechnikę Poznańską prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych na potrzeby HCP, kształcenie w specjalnościach poszukiwanych przez HCP, wykonywanie przez studentów prac dyplomowych związanych z działalnością HCP oraz inne formy współpracy.



Dyrektor Germanischer Lloyd G. Fischer wręcza prezesowi Spółki H. Cegielski - Wacławowi Piotrowskiemu certyfikat systemu jakości wg ISO 9001 (1995).

Absolwenci Politechniki Poznańskiej żywią przekonanie, że wraz z XXI wiekiem nadejdą dla HCP lepsze czasy, że znajdzie się kapitał prywatyzacyjny - tak jak 80 lat temu - który umożliwi wykorzystanie tradycji, potencjału ludzkiego i ogromnego majątku na 68-hektarowym terenie i przez następne 150 lat H. CE-GIELSKI - POZNAŃ SA pozostanie chlubą polskiego przemysłu i wizytówką naszego miasta.

Stanisław Olejniczak

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej
REDAGUJE ZESPÓŁ: Marian Bień, Lech Grodzicki (redaktor naczelny),
Stanisław Olejniczak, Zbigniew Tomaszewski
NAKŁAD: 2 000 sztuk

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5,
tel. 0-61/831-32-02, tel. grzechn. 0-61/851-95-05 (A. I. „Terra”)
KONTO: PKO BP III/O Poznań 10204043-15020-270-1
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Egzemplarz bezpłatny.

XI ZEBRANIE ZARZĄDU SAPP W DNIU 29 SIERPNIĄ 1998 ROKU

1. Prowadzący zebranie Przewodniczący SAPP kol. Z. Stein poinformował o otrzymanej korespondencji od:
 - naszego członka kol. M. Glinkowskiego (absolwenta WE z roku 1980) z USA, który przesłał podziękowanie za otrzymane numery „Absolwenta” oraz poinformował o swym nowym miejscu pracy w Instytucie w Północnej Karolinie.
 - syna Z. Bitnera - członka Honorowego SAPP, który zmarł w 1997 roku.
2. Kol. L. Grodzicki przedstawił przygotowane materiały do „Absolwenta” Nr 12, który ukaże się w końcu września z możliwością promowania go na inauguracji roku akademickiego 1998/1999 w dniu 6 października. Poinformował o otrzymaniu zlecenia na reklamę do następnego (grudniowego) „Absolwenta”, co pozwoli na jego terminowe wydanie. Zaapelował do członków Zarządu o szukanie wsparcia finansowego wśród naszych kolegów absolwentów działających w dużych, dobrze prosperujących firmach.
3. O swych kontaktach z absolwentami w firmach telekomunikacyjnych i elektrotechnicznych poinformował kol. W. Weiss. Zobowiązał się do działań dla pozyskania ich wsparcia.
4. Kol. F. Markuszewski uzasadnił potrzebę sporządzenia zestawienia miejsc pracy absolwentów, które w czasie powszechnej komputeryzacji powinno być możliwe do utworzenia. Potwierdził również swoje wcześniejsze zobowiązania do uzyskania materiałów do Muzeum PP od rodziny zmarłego w Warszawie kol. F. Gabryelewicza.
5. Na podstawie przeprowadzonej kontroli przez Komisję Rewizyjną i przedstawionego protokołu, Zarząd jednogłośnie zatwierdził roczne sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 1997.
6. W celu poszukiwania dróg aktywizacji działalności Stowarzyszenia postanowiono zorganizować rozszerzone posiedzenie Zarządu w dniu 6 grudnia br. i zaprosić członków założycieli, którzy reaktywowali Stowarzyszenie w 1985 roku.

Stanisław Olejniczak

ABSOLUTORIA W POLITECHNICE POZNAŃSKIEJ

W maju i czerwcu studenci ostatniego roku, którzy zdali wszystkie przewidziane programem studiów egzaminy otrzymali z rąk Dziekanów Wydziałów absolutoria. Te podniosłe uroczystości odbywały się każdorazowo w wypełnionej przez rodziny i znajomych oraz nauczycieli akademickich pięknej auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Razem na wszystkich wydziałach studia dzienne ukończyło 1412 osób, najwięcej na Wydziale Elektrycznym (576).

W uroczystościach tych uczestniczyli członkowie Zarządu

Stowarzyszenia Absolwentów PP (kol. kol. M. Bień, W. Lutomski, S. Olejniczak i B. Zastawny), którzy przekazali absolwentom informacje o działalności Stowarzyszenia, życzenia pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym oraz skierowali zaproszenie do wstępowania do Stowarzyszenia.

Wszystkim absolwentom wręczyliśmy kwartalnik „Absolwent” z czerwca bieżącego roku, a starostom znaczków naszego Stowarzyszenia.

Marian Bień



H. CEGIELSKI - POZNAŃ SA

Ul. 28 Czerwca 1956 nr 223/229

Tel. +48/61/831-21-12

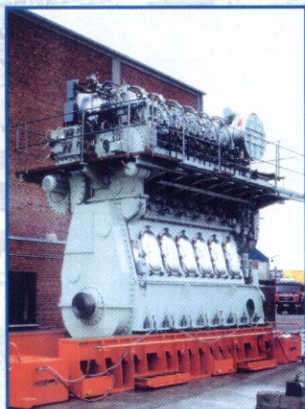
E-mail: px@hcp.com.pl

61-485 Poznań Poland

Tlx 413451 hcp pl

Fax +48/61/833-12-544

Strony Internet: www.hcp.com.pl



PRODUKUJE:

- okrętowe i stacjonarne silniki wysokoprężne
- kompletne siłownie okrętowe i stacjonarne
- okrętowe i stacjonarne zespoły prądotwórcze
- zespoły prądotwórcze napędzane silnikiem gazowym
- systemy automatyki napędów okrętowych
- sprężarki do zastosowań morskich i lądowych
- dmuchawy promieniowe
- lokomotywy, wagony osobowe i tramwaje
- obrabiarki do metali
- wyroby tłoczone i odkuwki
- odlewy precyzyjne, broń strzelecką, narzędzia skrawające

WYKONUJE:

- remonty i modernizacje lokomotyw, wagonów, tramwajów, silników wysokoprężnych i obrabiarek
- usługi w zakresie obróbki mechanicznej, cieplnej i galwanicznej